

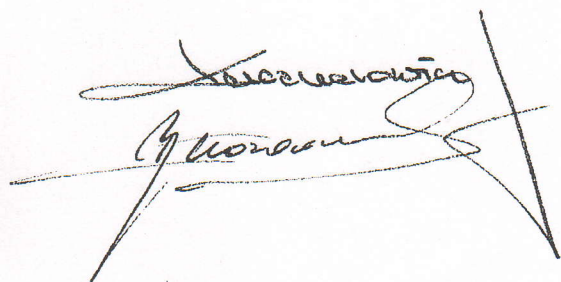
STANOWISKO**Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu z 27 kwietnia 2015r. w sprawie wystąpienia
Prezydent m. st. Warszawy o nierejestrowanie statutu PZD**

Polscy działkowcy otrzymali w 2013r. nową ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, która powstała w wyniku inicjatywy obywatelskiej samych działkowców i kompromisu politycznego wszystkich ugrupowań parlamentarnych, które opowiedziały się za jej przyjęciem. Pamięamy jednak, że ustawa rodziła się w twardej dyskusji, a jej głównymi oponentami byli posłowie Platformy Obywatelskiej. W wyniku protestów działkowców osiągnięto w końcu kompromis i ustawa weszła w życie w styczniu 2014r. Od samego początku jej obowiązywania Polski Związek Działkowców przystąpił do jej niezwłocznego wprowadzania w życie. Ponieważ ustawa przynosiła nowe rozwiązania w zakresie podstawowych zasad funkcjonowania ogrodów działkowych, jak np. ustanawianie prawa do działki, czy przenoszenie tego prawa, stało się koniecznością szybkie opracowanie nowego statutu PZD, który wprowadzałby nowe zasady funkcjonowania stowarzyszenia. Dotychczasowy statut - pomimo wykreślenia z jego treści zapisów stojących w sprzeczności z nową ustawą - nie dawał gwarancji poprawnego funkcjonowania organów Związku. Dlatego też niezwłocznie przystąpiono do prac nad nowym statutem i po konsultacjach społecznych uchwalono go 23 października 2014 r. podczas nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów.

Tym samym spełniono obowiązek wynikający z art. 68 ustawy o ROD, a więc uchwalono - w terminie 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy - nowy statut na zasadach określonych w dotychczasowym statucie, a także złożono do sądu rejestrowego wnioski o zmianę wpisu w KRS wraz z uchwalonym statutem. I wtedy dopiero nie chcąc dopuścić do rejestracji statutu do działania przystąpił organ nadzorczy – Prezydent m. st. Warszawy - który złożył zastrzeżenia do trybu przyjęcia nowego statutu oraz niektórych jego zapisów. Pomimo, że sąd rejestrowy nie wydał jeszcze prawomocnego orzeczenia organ nadzorczy, że nowy statut jeszcze nie obowiązuje, to zażądał uchylenia podjętych uchwał na jego podstawie przez Krajową Radę PZD. Z ubolewaniem należy przyjąć takie stanowisko organu nadzoru, które wykracza poza kompetencje tego organu wynikające z ustawy Prawo o stowarzyszeniach. Organ nadzorczy nie czekając na prawomocne orzeczenie sądu już rozstrzyga spór i próbuje wymuszać na stowarzyszeniu działania za pomocą administracyjnych środków nadzorczych. Z całą mocą należy stwierdzić, że organ nadzorczy nie uchylił żadnych uchwał podjętych przez Krajową Radę PZD na podstawie nowego statutu, bo nie miał ku temu uprawnień. Ważna to konstatacja w obliczu pojawiających się informacji na stronach internetowych stowarzyszeń, prowadzących bezpardonową walkę z PZD, że nie obowiązują uchwały KR PZD, w tym w sprawie partycypacji w kosztach zarządzania ROD.

Dlatego trwający spór dotyczący obowiązywania nowego statutu nie może stanowić przeszkody do podejmowania takich decyzji przez właściwe organy PZD, a w szczególności walne zebrania w ROD. Zarówno ustawa o ROD, jak i przepisy wewnątrzorganizacyjne PZD zawierają odpowiednie podstawy prawne pozwalające organom Związku ustalać odpowiednie opłaty od działkowców. I z tego prawa korzystają nasze ogrody, uchwalając w duchu nowej ustawy opłaty ogrodowe. Kwestionowanie takich uchwał mogłoby doprowadzić do paraliżu działalności stowarzyszenia ogrodowego PZD, o co zapewne chodzi przedstawicielom stowarzyszeń ogrodowych typu SOD Forsycja itp., kolportującym nieprawdziwe informacje.

Pozostaje jednak pytanie, czy o to samo chodzi Prezydent m. st. Warszawy? Obserwując działanie Prezydent Warszawy wobec ogrodów warszawskich zagrożonych masowymi likwidacjami w związku z „dekretem Bieruta” i nie realizujących do tej pory postanowień art. 76 ustawy o ROD - pomimo złożonych przez Okręg Mazowiecki wniosków o regulację stanu prawnego gruntów i obowiązku ich realizacji - trudno spodziewać się po tym organie, że patrzy przyjaznym okiem na działkowców i ogrody działkowe. A może liczone, że działkowcy w minionym roku nie wybiorą PZD za swoją organizację podczas zebrań ustawowych i problem sam się rozwiąże, bo nie będzie miał kto bronić praw działkowców? Kiedy okazało się, że działkowcy ufają swojej organizacji, podjęto atak na statut PZD, a przez to na całe stowarzyszenie ogrodowe. Niewiele ma to wspólnego z tezami o życzliwości dla działkowców głoszonymi przez przedstawicieli partii rządzącej Warszawą.



Andrzej Gucwa

Zofia Głoga
Sylwester Chęciński
Włodzisław Stankowski
Hieronim Chęciński
Ryszard Kępczyński
Juliusz Dorota
Jacek Dorota